

Dopada powtarzalność a życie przestało cieszyć?
Już od dawna nie potrafisz smakować nieznanych rzeczy?
W pracy złe nawyki, zmęczony harujesz w weekend
I znów przekupiłeś żonę dla finału z połykiem
I umoczyłeś szmal, choć niejeden Ci zazdrościł
I tak opadasz w odmęty własnej nieświadomości
Kiedys byłeś całkiem zdrowy i miałeś też na chleb
Dziś nikt cie nie pamięta, bo jesteś na samym dnie
Lata lecą a bilans tradycyjnie na minus
Utraciłeś swe aktywa przez pasywną grę synu
W radiu byle rym dla rymu tu każdy wyjątkowy
Tak na co dzień zmuszony obcować z kubłem rzygowin
W temacie uzależnień jeszcze przyjdiesz po poradę
Zamiast energetyka wypij dobrą kawę
Wypierdol MacBooka, zajeb nim o ścianę
Otwórz okno wdech-wydech nic się nie stanie
Jak se dasz na wstrzymanie, bo dymane maślaki
Nie ukoją na zbyt długo nerwów skołatanych
To nie pierwszy kryzys proszę pana w średnim wieku
Zażywasz sporo leków na receptę, mało tego
Bo nie chcesz wypaść z obiegu, splątanie, panika
Codzienna udręka zamiast normalnego życia

Nie powiem Ci co zrobić by cokolwiek uratować
Sam miewam problemy i sam muszę je rozwiązać
Nie ma się co dąsać i tak jak w tej piosence
Zamiast mówić, że mnie kochasz po prostu chwyć mnie za rękę
Nie zna wszystkich odpowiedzi typ po przejściach
A podobni do mnie szukają klucza w piosenkach
Jeśli Ci pomagam dobra rada się nie wkręcaj
Tylko ściśnij podaną dłoń idź za głosem serca

Każdy związek na dłuższą metę zacznie umierać
Gdy zamiast nad nim pracować zaczniesz tylko narzekać
Ludzie nie chcą się wiązać, unikają zobowiązań
Chcą zachować wolność nawet za cenę rozstań
Zbyt wiele oczekiwań, którym nie potrafią sprostać
Bo nie tak to miało wyglądać, problemy w związkach
Zawsze będą i trudno wytrwać, ślubna obrączka
Krzywa w dół zamiast prosta a sens często w potomkach
Bo gdy chemia się wytrąca dogadać się już nie można
I tak niedopasowani a ten problem w emocjach
Każdy inny plan na życie przez szereg różnych postaw
Inny humor, literatura i czarna rozpacz
I różnica w poglądach choć wcześniej nie było tego
Wcześniej mieliście ze sobą przecież tyle wspólnego
Ten sam gust, poczucie estetyki i kino
Wspólne życie to Almodóvar - umiera miłość

Nie powiem Ci co zrobić by cokolwiek uratować
Sam miewam problemy i sam muszę je rozwiązać
Nie ma się co dąsać i tak jak w tej piosence
Zamiast mówić, że mnie kochasz po prostu chwyć mnie za rękę
Nie zna wszystkich odpowiedzi typ po przejściach
A podobni do mnie szukają klucza w piosenkach
Jeśli Ci pomagam dobra rada się nie wkręcaj
Tylko ściśnij podaną dłoń idź za głosem serca